

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

Marta Baranowska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska

ORCID: 0000-0002-0365-1023

mb1@umk.pl

## W obronie prawa międzynarodowego, czyli Szymona Rundsteina idea prawa narodów

### ABSTRAKT

Celem badawczym artykułu jest przedstawienie poglądów Szymona Rundsteina na temat prawa międzynarodowego w czasie I wojny światowej, kiedy żywy stał się spór między prawnikami o istotę i rolę tego prawa. Rundstein jednoznacznie opowiedział się po stronie obrońców prawa międzynarodowego, argumentując, że jego istnienie opiera się na odwiecznie istniejącej idei prawa narodów. Celem badawczym artykułu jest sformułowanie odpowiedzi na pytanie, czym była idea prawa narodów. Te rozważania Rundsteina można rozpatrywać nie tylko z perspektywy filozofii prawa, analizując samo pojęcie idei prawa narodów, lecz także z perspektywy historii myśli politycznej i prawnej, ponieważ wypracował on doktrynę dotyczącą zarówno prawa, jak i dróg rozwoju polityki międzynarodowej.

**Słowa kluczowe:** Szymon Rundstein; prawo międzynarodowe; idea prawa narodów; polityka międzynarodowa; filozofia prawa

### WPROWADZENIE

W polityce chodzi o władzę i pieniądze. Szczególnie polityka międzynarodowa to nic innego jak podboje, wojny, mające na celu ekspansje i eksploatacje. W debatach nad istotą polityki, państwa i prawa zawsze pojawiały się tego typu poglądy. Równoległe obecne były przeciwstawne stanowiska, które za cel polityki stawiały realizację dobra wspólnego czy nawet uniwersalnych wartości. Podnoszono, że to nie przemoc, a prawo powinno regulować relacje międzypaństwowe. Pojawiały się też idee o możliwości wprowadzenia na świecie wiecznego pokoju. Wiarę w takie ideały zazwyczaj niszczy wojna i podobnie było w przypadku I wojny światowej. Nie tylko wśród polityków, ale również wśród prawników w tym czasie odnowił się spór o istotę polityki międzynarodowej – czy jest nią władza, przemoc, pieniądze czy też dążenie do dobra wspólnego i wiecznego pokoju, a także o rolę prawa narodów.

Jednym z prawników, który wziął udział w tej debacie, był Szymon Rundstein (1876–1942). Urodził się w Warszawie, gdzie ukończył studia prawnicze. Tytuł doktora praw uzyskał w Heidelbergu w 1900 r. Pracował przez 7 lat na Uniwersytecie Berlińskim, a następnie zdecydował się na powrót do rodzinnego miasta. Tutaj łączył pracę

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

naukową (jego badania naukowe dotyczyły wielu dziedzin prawa, przede wszystkim prawa międzynarodowego, prawa cywilnego i handlowego oraz filozofii prawa) z pracą prawnika praktyka. Brał również aktywny udział w pracach delegacji polskiej na konferencję pokojową w Wersalu, uczestniczył w pracach związanych z zawarciem szeregu innych traktatów i umów międzynarodowych. Należy dodać, że był wykładowcą Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze i sędzią Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. Został zamordowany w Treblince w 1942 r.<sup>1</sup>

Rundstein jednoznacznie opowiedział się po stronie obrońców prawa międzynarodowego, argumentując, że jego istnienie opiera się na odwiecznie istniejącej idei prawa narodów. Celem badawczym artykułu jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czym była „idea prawa” jako fundament prawa narodów. Poglądy na ten temat Rundstein przedstawił w *Idei prawa narodów* z 1917 r.<sup>2</sup>. Rozważania te można rozpatrywać nie tylko z perspektywy filozofii prawa, analizując koncepcję „idei prawa”, lecz także z perspektywy historii myśli politycznej i prawnej, ponieważ Rundstein stworzył doktrynę dotyczącą zarówno prawa, jak i dróg rozwoju polityki międzynarodowej. Przedmiotem badań w niniejszym artykule jest dorobek naukowy prawnika z Warszawy z czasu przełomu, czyli końca I wojny światowej i początku budowy nowych relacji międzynarodowych. Rundstein sam podkreślał, że właśnie takie momenty w historii – krwawe doświadczenia wojen – są szczególnym impulsem do rozwoju prawa narodów. W literaturze naukowej brakuje szerszego odniesienia się do tego etapu jego twórczości. Mamy artykuły naukowe dotyczące wkładu Rundsteina w teorię prawa<sup>3</sup> oraz jego późniejszych rozważań i krytyki prawa państw totalitarnych<sup>4</sup>. Istnieją też opracowania dotyczące wpływów filozofii Immanuela Kanta na jego poglądy czy też ogólnie idei prawa<sup>5</sup>. Tymczasem koncepcja idei prawa jako fundamentu prawa

---

<sup>1</sup> Więcej na temat biografii Rundsteina zob. A. Redzik, „Poczet Jurystów i Ekonomistów”: Szymon Rundstein – patron „Głosu Prawa” 2020, „Głos Prawa. Przegląd Prawniczy Allerhanda” 2020, vol. 3(1); K. Pol, Szymon Rundstein, [w:] idem, *Poczet prawników polskich XIX–XX w.*, Warszawa 2011, s. 937–947; L. Babiński, Szymon Rundstein, „Państwo i Prawo” 1947, z. 10, s. 38–42; Z. Borzymińska, *Rundstein Szymon*, [w:] *Polski słownik judaistyczny*, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.

<sup>2</sup> S. Rundstein, *Idea prawa narodów*, Warszawa 1917.

<sup>3</sup> Zob. S. Tkacz, *Teoria normy prawnej Szymona Rundsteina: założenia wyjściowe*, „Z Dziejów Prawa” 2018, nr 11, s. 167–185.

<sup>4</sup> Zob. M. Mohyluk, *Szymon Rundstein o prawie radzieckim*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2008, vol. 6, s. 67–77; L. Górnicki, *Narodowosocjalistyczne prawo w poglądach Szymona Rundsteina*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2011, nr 33, s. 47–77; M. Marszał, *Kilka uwag na temat prawa w państwach totalnych w poglądach Szymona Rundsteina (1876–1942)*, „Annales UMCS sectio G (Ius)” 2012, vol. 59, s. 59–65.

<sup>5</sup> Zob. K. Kuźmicz, *Immanuel Kant jako inspirator polskiej teorii i filozofii prawa w latach 1918–1950*, Białystok 2009, s. 132–140; M. Marszał, „Idea prawa” w normatywistycznej teorii Szymona Rundsteina, „Przegląd Sejmowy” 2020, nr 5, s. 83–95.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

narodów stanowi wart poznania materiał, który uzupełni badania z zakresu teorii prawa i historii myśli politycznej prawnej. Należy podkreślić, że Rundstein poprzez swoją aktywność w życiu politycznym i naukowym kształtował dyskurs prawniczy i jego idea prawa była obecna w życiu naukowym<sup>6</sup>.

#### KILKA UWAG O ZAŁOŻENIACH METODOLOGICZNYCH RUNDSTEINA

W *Drogach prawa narodów* Rundstein podkreślał, że ze względu na zabory i czas wojny był pozbawiony możliwości sięgnięcia do licznych prac literatury światowej poświęconych zagadnieniom reformy prawa międzynarodowego, co traktował jako „wadę widoczną” swoich publikacji<sup>7</sup>. Nie oznacza to jednak, że jego rozważania nie były zakorzenione w europejskiej tradycji i we współczesnym dyskursie prawnym. Odwoływał się do filozofii Jean-Jacques’a Rousseau, a przede wszystkim do Kanta. To właśnie filozofia myśliciela z Królewca miała duży wpływ na kształtowanie się różnych nurtów myśli prawniczej, jak pozytywizm Johna Austina, Rudolfa von Iheringa i Georga Jellinka czy normatywizm Hansa Kelsena. Liczni polscy filozofowie prawa również byli pod wpływem myśli Kanta<sup>8</sup>. Oczywiście nie dotyczyło to wszystkich, a w doktrynie toczył się wówczas spór między zwolennikami różnych nurtów myśli prawnej<sup>9</sup>. Należy wskazać na psychologiczną teorię prawa Leona Petrażyckiego i jego uczniów, którzy krytykowali filozofię Kanta<sup>10</sup>, socjologiczną szkołę prawa skupioną wokół Bronisława Wróblewskiego, zwolenników prawa natury<sup>11</sup> oraz normatywizm, który zdaniem badaczy historii prawa miał niewielu zwolenników w okresie międzywojennym<sup>12</sup>. Oprócz tych nurtów Kazimierz Opałek i Władysław Wolter wskazywali też na

---

<sup>6</sup> Zob. S. Tkacz, *op. cit.*, s. 167, 171–173.

<sup>7</sup> S. Rundstein, *Drogi prawa narodów*, Warszawa 1919, s. 5.

<sup>8</sup> Maria Szyszowska (*Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993, s. 64) podkreślała, że dotąd nie było szkoły filozoficzno-prawnej, która konsekwentnie opierałaby się na wszystkich głównych założeniach filozofii Kanta. Karol Kuźmich (*op. cit.*, s. 14) również zaznaczył, że uznaje się daną koncepcję filozoficzno-prawną jako inspirowaną filozofią Kanta, gdy daje się w niej zauważyć którykolwiek z fundamentów myśli królewieckiego filozofa.

<sup>9</sup> S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1980, nr 32, s. 107–149.

<sup>10</sup> See K. Motyka, *Wpływ Leona Petrażyckiego na polską teorię i filozofię prawa*, Lublin 1993; M. Ossowska, *Norma prawna i norma moralna u Petrażyckiego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestolecia pracy nauczycielskiej w Uniwersytecie Warszawskim Profesora Tadeusza Kotarbińskiego*, red. J. Kotarbińska, Warszawa 1959, s. 75–85.

<sup>11</sup> W wersji św. Tomasza z Akwinu (np. Czesław Martyniak) oraz innych koncepcji prawnonaturalnych (Edmund Krzemuski, Juliusz Makarewicz).

<sup>12</sup> Do przedstawicieli normatywizmu zalicza się Szymona Rundsteina, Stanisława Druksa (Druszkowskiego), Macieja Starzewskiego, a także po części Władysława Leopolda Jaworskiego. Zob. S. Tkacz, *op. cit.*, s. 169. „Cechą wspólną dla polskich koncepcji normatywistycznych było uznanie w ramach tych

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

myślicieli, którzy starali się stworzyć oryginalne teorie<sup>13</sup>. Karol Kuźmicz zaznaczał, że tego typu klasyfikacje mają charakter umowny, ponieważ poglądy wymienianych myślicieli często nie były „czystymi poglądami”, należącymi tylko do jednej szkoły<sup>14</sup>. Przykładowo Czesław Znamierowski uznawany jest za pozytywistę, ale i za zwolennika socjologicznej szkoły prawa, tymczasem on sam określał swoje stanowisko jako „zdrowy realizm”<sup>15</sup>.

W przypadku Rundsteina część badaczy traktuje go jako konsekwentnego normatywistę, ponieważ wyłożył on stanowisko normatywistyczne w książce *Zasady teorii prawa* z 1924 r.<sup>16</sup>. Alfred Moszerrer podkreślał jednak, że poza *Zasadami teorii prawa* w innych swoich pracach Rundstein nie ograniczał swej metody badań do normatywizmu<sup>17</sup>. Odnosząc się do dwóch analizowanych w tym artykule książek, podkreślał, że Rundstein nie negował w nich zasady suwerenności państw w przeciwieństwie do normatywizmu Kelsena. Należy podkreślić, że odrzucił Kelsenowskie pojęcie *Grundnorm* i zastąpił je własnym pojęciem „idei prawa”, co było wyrazem fenomenologicznego ujęcia prawa<sup>18</sup>. Czesław Martyniak także podnosił, że praca Rundsteina jest „samodzielnym wykładem myślowym autora. Dla poznania teorii Kelsena może mieć znaczenie pośrednie tylko jako wpływ tych zasad, które w tzw. wiedeńskiej szkole prawa są uznawane”<sup>19</sup>.

Faktycznie w żadnym momencie nie można traktować warszawskiego prawnika jako konsekwentnego normatywisty, powtarzającego tylko tezy Kelsena. W swojej twórczości łączył różne koncepcje, chociażby można odnaleźć u niego wiele inspiracji teorią prawa Petrażyckiego<sup>20</sup>. Konsekwentnie natomiast krytykował niektóre szkoły

---

koncepcji, iż teoria prawa jest teorią norm prawnych rozpatrywanych z punktu widzenia ich budowy i wzajemnych między nimi powiązań” (S. Czepita, *op. cit.*, s. 131). Więcej na temat normatywizmu w polskiej doktrynie prawa zob. *Normatywizm Hansa Kelsena a współczesna nauka prawa*, red. A. Bosiacki, Warszawa 2017. Na temat krytyki normatywizmu w polskim dyskursie naukowym zob. M. Łuszczczyńska, *Polish Criticism of Hans Kelsen's Normativism*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2019, nr 108, s. 106–119.

<sup>13</sup> K. Opalek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa i prawa karnego w Polsce*, Kraków 1948, s. 16–17.

<sup>14</sup> K. Kuźmicz, *op. cit.*, s. 37.

<sup>15</sup> S. Tkacz, *op. cit.*, s. 169.

<sup>16</sup> J. Wróblewski, *Krytyka normatywistycznej teorii prawa i państwa Hansa Kelsena*, Warszawa 1955, s. 303.

<sup>17</sup> A. Moszerrer, *O Szymonie Rundsteinie*, „Palestra” 1958, nr 6, s. 93.

<sup>18</sup> Rundstein inspirował się też teoriami fenomenologicznymi, przede wszystkim poglądami Adolfa Reinacha. Zob. S. Rundstein, *Zasady teorii prawa*, Warszawa 1924, s. 7–8. Więcej na ten temat zob. K. Opalek, *Początki teorii prawa w Polsce Odrodzonej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1992, nr 44, s. 109.

<sup>19</sup> Zob. C. Martyniak, *Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*, Lublin 1938.

<sup>20</sup> Więcej na ten temat zob. S. Tkacz, *op. cit.*, s. 181–183. Jerzy Lande również zwracał na to uwagę, pisząc, że Rundstein „wypowiada niejedną trafną uwagę pod adresem teorii, uzależniającej charakter norm od różnych czynników faktycznych, jak pochodzenie ich od kogoś, działanie w psychice określonego

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

prawa, np. uważał, że w przypadku debaty o prawie międzynarodowym szczególnie nietrafne są teorie socjologiczne, które mogą co najwyżej w pewnym stopniu wyjaśniać pozaustawową ewolucję prawa krajowego, ale są nieużyteczne odnośnie do uzasadnienia tytułu obowiązującej mocy prawa. Ponadto podkreślał, że u progu XX w. idea prawa naturalnego oparta na metafizycznych przesłankach zbankrutowała ostatecznie i nie przewidywał odrodzenia tych koncepcji<sup>21</sup>.

Odnosząc się do kwestii możliwości stworzenia definicji prawa, która adekwatnie byłaby w stanie opisać „nieobjęty obszar oceanu prawa”, Rundstein podkreślał, że jest to niezwykle trudne zadanie właśnie ze względu na fakt istnienia zasadniczo odmiennych definicji przyjmowanych przez różne nurty myśli prawnej<sup>22</sup>. On sam jednak stworzył koncepcję idei prawa i konsekwentnie przez całą twórczość naukową definiował jej znaczenie. Rundstein nie powtarzał więc tylko tez innych prawników, lecz stworzył własną oryginalną doktrynę. Jego twórczość naukowa to według Moszerera „wzór precyzji i subtelności prawniczej”, która ma „nieprzemijającą wartość”<sup>23</sup>.

#### IDEA PRAWA NARODÓW – „MOMENT PSYCHOLOGICZNY”

Rozważania z *Idei prawa narodów* osadzone były w konkretnym kontekście historycznym. Ta książka powstała pod wpływem wydarzeń I wojny światowej, które przyniosły ogromne zniszczenia i zmiany w układzie sił politycznych, a także w postrzeganiu polityki i prawa. Toczyła się debata, czy można w sposób uprawniony twierdzić, że istnieje prawo narodów. Rundstein rozpoczął *Ideę prawa narodów* od przytoczenia powszechnego w czasie wojny pesymistycznego poglądu, że wojna zniszczyła nie tylko poszczególne umowy międzypaństwowe, lecz także same fundamenty prawa narodów. Wojna stoi w sprzeczności z samą ideą prawa, stąd wyprowadzono wniosek, że prawo narodów nie istnieje. Należy dodać, że prawa wojennego nie można utożsamiać z prawem, bo te zasady jedynie ograniczają dowolność, a ich stosowanie w czasie wojny również jest dowolne. Rundstein nie zgadzał się z tymi pesymistycznymi poglądami i jasno stwierdził, że prawo narodów istnieje, a „krwawe opary wojny”<sup>24</sup> jedynie przysłoniły jego rzeczywisty kształt. Należy pamiętać, że wojny są zawsze tylko przejściowym stanem, a nie samoistnym celem. Takim celem jest dążenie do

---

osobnika itp.” (J. Lande, *Norma prawna a zjawisko prawne. Rozważania nad podstawami teorii prawa na tle krytyki systemu Kelsena*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, red. W.L. Jaworski, Kraków 1925, s. 288).

<sup>21</sup> S. Rundstein, *Studia i szkice prawne*, Lwów 1904, s. 5.

<sup>22</sup> Idem, *Idea...*, s. 6.

<sup>23</sup> A. Moszerer, *op. cit.*, s. 90.

<sup>24</sup> S. Rundstein, *Drogi...*, s. 8.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

utworzenia nowego układu sił i pokojowego porządku, ten zaś musi opierać się na prawie. Podkreślał, że po wojnie – ze względu na jej okrucieństwa – prawo uzyska jeszcze większe znaczenie, nie można więc mówić o całkowitym unicestwieniu przez Wielką Wojnę idei prawa. Idea prawa to fundament konieczny dla prawnego współbywania państw.

Rundstein za cel *Idei prawa narodów* postawił przedstawienie, czym jest ta idea. Podkreślał, że nie można przyjąć zasady Gustawa Radbrucha, iż „prawo jest regulacją wspólnoty”<sup>25</sup>, ponieważ ta definicja nie wyjaśnia istoty idei prawa. Przekonywał, że konieczne jest ustalenie naczelnego i miarodajnego „momentu prawa” w prawie narodów, by określić ideę prawa narodów. Nie jest to tylko dążenie teoretyczne, lecz także dążenie praktyczne, dzięki któremu możliwe będzie ustalenie „bezwzględnej linii wytycznej” wykluczającej czynniki przewagi, dowolności i samowoli<sup>26</sup>. Zdaniem Rundsteina w prawie narodów miarodajnym „momentem prawa” jest „moment psychologiczny”, czyli dążenie teleologiczne do ukształtowania ładu międzypaństwowego. Nie tylko jednostki, ale i organizacje mają instynkt samozachowawczy i dążą do stworzenia bezstronnych i pewnych gwarancji swych pozycji w relacjach międzynarodowych. Państwa bez uregulowanego współdziałania i współzawodnictwa skazane będą na negatywne konsekwencje. W dodatku tendencje rozwojowe coraz częściej uwidaczniają, że interesy poszczególnych obywateli państw sięgają znacznie dalej niż obszar prawa krajowego i muszą być one prawnie uregulowane. Prawo narodów musi również istnieć, ponieważ izolacja państw jest sprzeczna ze współczesnymi tendencjami kształtowanymi przez wszechpotężne czynniki gospodarcze. Kapitalizm nieuchronnie dąży do poszerzania rynków zbytu, dlatego nieunikniona staje się konieczność regulacji handlu na płaszczyźnie międzypaństwowej.

Warszawski prawnik zwracał uwagę także na widoczny trend w teorii, by uznać prawo narodów za prawo, nawet jeśli przyjmuje się argumenty, że odbiega ono zasadniczo od idei prawa. „Fikcja ta dlatego naukowo uprawniona być winna, albowiem jest środkiem, prowadzącym do określonego i wartościować się dającego celu: a celem tym w naszym wypadku jest stworzenie takich czynników, które dowolność zastąpić mogłyby pewnością, stworzenia takich wartościowań, które anarchię brutalnej przemocy wyeliminować by mogły na rzecz ustalonej, niepogwałconej i samowystarczальной regulacji”<sup>27</sup>. W *Drogach prawa narodów* podkreślał też, że nie można lekceważyć wiary w istnienie i moc prawa międzynarodowego w świadomości powszechnej.

---

<sup>25</sup> G. Radbruch, *Grundzüge der Rechtsphilosophie*, Leipzig 1914, s. 42.

<sup>26</sup> S. Rundstein, *Idea...*, s. 8.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 11.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

W czasie wojny uważano te normy za instancje, które zdołają ocenić każdy czyn stron wojujących.

Wydaje się, że najbardziej oczywistą formą zapewnienia gwarancji pozycji państwa i jego obywateli na arenie międzypaństwowej jest siła. Rundstein jednak z całą mocą podkreślał, że utworzenie trwałego ładu międzypaństwowego musi być oparte na prawie. Każdy ład publiczny potrzebuje „wskaźników” bezstronności, słuszności i pewności a takim „wskaźnikiem” jest tylko i wyłącznie prawo. Te „momenty psychologiczne” są elementem istoty idei prawa narodów.

### IDEA PRAWA NARODÓW – CHARAKTER KOORDYNACYJNY

W badaniach nad ideą prawa Rundstein przyjął teorię o istnieniu dwóch rodzajów prawa: subordynacyjnego i koordynacyjnego. Negował tym samym opinie przeciwników prawa narodów, którzy za istotę prawa uznawali jego subordynacyjny charakter. Według nich istnienie prawa wymaga najwyższego zwierzchnictwa, które ma kompetencje prawotwórcze oraz możliwość dysponowania sankcjami za nieprzestrzeganie prawa<sup>28</sup>. Tymczasem Rundstein podnosił, że prawo może być również „układem konwencjonalnym”, czyli mieć charakter koordynacyjny. Umowa między równoprawnymi zwierzchnikami różnych podmiotów politycznych jest także źródłem prawa. O ile w układzie państwowym symbolem prawa jest nakaz, imperatyw władczy, o tyle w układzie międzypaństwowym rolę tę odgrywa norma, która nie wypływa z rozkazu zwierzchnika, lecz jest rezultatem wspólnie uznanego interesu.

Przeciwnicy uznawania prawa narodów za prawo podnosili, że tylko w układzie subordynacyjnym sankcje są skuteczne, ponieważ istnieje organizacja, która to gwarantuje. Rundstein zwrócił uwagę, że konieczność przemocy gwarantującej wykonanie prawa wynika z psychologicznej niemożności wyobrażenia sobie przez większość ludzi prawa bez bezprawia oraz naprawiania tego bezprawia przez represje bądź przywrócenia równowagi. Tymczasem on sam stał na stanowisku, że przymus nie jest ani istotą, ani symbolem idei prawa, a jedynie towarzyszącym mu objawem. „Oczywiście, że motywacje »przymusowe«, które umożliwiają niezakłócalne zastosowanie normy, odgrywają w mechanizmie tego stosowania poważną rolę; nie są one wszakże czynnikiem wyłącznym”<sup>29</sup>. Podkreślał, że w układzie koordynacyjnym również obecne są

---

<sup>28</sup> Szerzej o fenomenie podporządkowania i równości w kontekście władzy politycznej zob. W. Wołpiuk, *Z zagadnień związków władzy z podporządkowaniem i równością*, „Krytyka Prawa. Niezależne Studia nad Prawem” 2020, vol. 12(4), s. 7–31.

<sup>29</sup> S. Rundstein, *Idea...*, s. 35.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

gwarancje i sankcje przestrzegania norm prawnych. Mają one specyficzny charakter, ale są niekiedy bardzo poważne. Większość z nich nie opiera się jednak na przymusie, lecz na zasadzie wzajemności, która wynika ze wspólnych interesów. To samopomoc w stosunkach międzynarodowych była surogatem przymusu. Wskazywał jednocześnie, że również odwet i wojna są środkami obrony prawa. Nie są to środki dowolne czy przypadkowe ani nie są doskonałe, ale nie przeczą idei prawa. Dodawał, że w zasadzie wojna jest hipotetycznym środkiem obronnym, ponieważ istniejąca w czasach pokoju świadomość solidarności interesów czy obawa przed ryzykiem są elementami hamującymi wypowiedzenie wojny. Gdy wojna toczy się nie w imię obrony prawa, lecz w imię partykularnych interesów, wówczas ma charakter pozaprawny. Rundstein podsumował te rozważania stwierdzeniem, że prawo narodów, choć ma swoistą genezę i odmienną dynamikę ujawniającą się w specyficznej sankcji, ma charakter koordynacyjny, co jest elementem istoty idei prawa narodów.

#### IDEA PRAWA NARODÓW – MORALNOŚĆ

Jeden z argumentów przeciwników nieuznawania prawa narodów za prawo dotyczył relacji prawo–moralność. Uważali oni, że te dwa systemy normatywne są ze sobą nierozzerwalnie powiązane, tymczasem stosunki międzypaństwowe postrzegali jako kształtowane tylko i wyłącznie przez amoralną przemoc. Rundstein podkreślał, że gdyby przyjąć założenie o państwach jako bezwzględnych egoistach kierujących się tylko siłą, wówczas byłby możliwy tylko stan anarchii, a nie pokoju. Zwrócił też uwagę na interesujący paradoks. Otóż zwolennicy tego poglądu jednocześnie dążyli do etycznego usprawiedliwienia działań opartych na przemocy, wskazując, że należy je postrzegać jako konieczny środek do realizacji wyższego celu, jakim jest racja stanu, którą utożsamiali z dobrem moralnym. Odwoływali się do teorii o współistnieniu dwóch różnych systemów moralnych – jeden dotyczy działań w sferze prywatnej, a drugi odnosi się do sfery politycznej. To, co wydaje się niemoralne z punktu widzenia pierwszego systemu moralnego, może być symbolem słuszności historycznej pod kątem wartościowań w sferze politycznej. „Ideał poparty siłą i przez siłę urzeczywistniony wyobraża wyższą, lepszą kategorię w rozwoju historycznym. Właściwą mu tedy będzie cecha słuszności i uprawnienia, ze względu na cel, który z żadną oceną indywidualną współmierny być nie może; również środki, do celu owego prowadzące, nie powinny być poddane takim ocenom krytycznym”<sup>30</sup>. W układzie koordynacyjnym trudniej też o jeden system wartościowań, ponieważ racje stanu poszczególnych państw nie są nigdy zbieżne w każdym punkcie. Wobec tego „jedynie słuszną

---

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 19.



**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

i sprawiedliwą będzie zasada, uprawniająca do działania zgodnie z faktyczną możliwością urzeczywistnienia czynu”<sup>31</sup>. Wynika z tego, że efektywność w działaniu dla dobra ładu międzynarodowego stanowi kryterium wartościowań moralnych w sferze międzypaństwowej. Te wywody przypominają w dużej mierze poglądy Niccolò Machiavellego, który skuteczne działanie na rzecz racji stanu uznawał za działanie moralne, uświęcające podejmowane w tym celu środki<sup>32</sup>. Rundstein podsumował, że nawet krytycy prawa narodów ostatecznie dążą do uzasadnienia relacji międzypaństwowych na płaszczyźnie prawnej i etycznej. Jak stwierdził, „ów światopogląd, wyłączając bezpośrednio oceny prawne i etyczne, pośrednio wprowadza je znowu aczkolwiek w postaci zmienionej”<sup>33</sup>.

Rundstein zupełnie inaczej postrzegał politykę międzynarodową oraz prawo narodów i nie oddzielał ich nieprzekraczalną linią demarkacyjną od moralności. Wskazywał, że w stanie pokoju racjonalnie pojmowany egoizm nakazuje zachowanie norm moralnych także w tej sferze. „Podstawą zasady *pacta sunt servanda* jest nakaz moralny”<sup>34</sup>, a ta zasada jest niezbędna dla współistnienia państw i jest ona fundamentem prawa narodów. Dlatego też prawo narodów, które ma charakter koordynacyjny, spełnia kryteria idei prawa.

Zagadnienie relacji prawo–moralność Rundstein poruszył już w pracy *O etycznie obojętnych przepisach prawa*, wydanej w 1904 r.<sup>35</sup>. Prawo i moralność nie są tożsame, ale jak najbardziej pozostają ze sobą w ścisłym związku, mogą być ze sobą zgodne lub nie, a poza tym istnieją normy prawne etycznie obojętne. Rundstein podaje przykład zasady prawnej *pacta sunt servanda*, która jest jednocześnie zasadą etyczną, ale staje się „obojętna etycznie” przez to, że wykonanie zobowiązań związane jest w prawie z formalistyką ujętą w przepisach<sup>36</sup>. Konieczny formalizm prawa czyni więc w wielu przypadkach przepisy prawa etycznie obojętnymi. „Normy prawne różnią się od pokrewnych nie celem zasadniczym, lecz charakterem zewnętrznym. Są one jak to dokładnie określa Jellinek przepisami regulującymi zewnętrzne stosunki ludzi pomiędzy sobą, określonymi przez uznaną władzę zewnętrzną i zagwarantowanymi przez »potęgi zewnętrzne«”<sup>37</sup>. Prawo, w odróżnieniu od moralności, nie zajmuje się pobudkami postępowania, lecz jedynie zewnętrznymi skutkami działań. W artykule, który opublikował

---

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>32</sup> Zob. M. Baranowska, *Cel uświęca środki, czyli Niccolò Machiavellego rozważania o władzy*, Toruń 2018, s. 141–143.

<sup>33</sup> S. Rundstein, *Idea...*, s. 20.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>35</sup> *Idem*, *Studia...*, s. 22–40.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 31.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

w 1907 r., Rundstein podkreślał jednocześnie, że podstawową zasadą stosowania prawa jest wartościowanie norm<sup>38</sup>.

W tym momencie należy podkreślić, że Rundstein w poglądach na relację prawo-moralność odcinał się do teorii Kelsena<sup>39</sup>. Widać natomiast wpływ teorii Petrażyckiego o dwustronnym charakterze przepisów prawnych. Właśnie ten element odróżnia je też od norm moralnych. „Obiektywizm i formalizm prawa tłumaczy się tym, że normy prawne z natury swej są dwustronne (pretensji prawnej odpowiada obowiązek prawny), że »rozgraniczenie interesów« nie może się żadną instancją podmiotową kierować. Obowiązki moralne są ściśle jednostronne, bo nie odpowiada im »prawo« (w znaczeniu podmiotowym): bliźni mój nie ma »prawa« żądać, bym go kochał, jak siebie samego”<sup>40</sup>.

W *Idei prawa narodów* Rundstein zaznaczył, że zgodność prawa narodów z ideą prawa jest warunkowana jego ugruntowaniem w moralności, choć oczywiście nie utożsamiał tych dwóch systemów normatywnych. W samej idei samozobowiązania, będącej fundamentem idei prawa narodów, muszą się przejawiać – jak pisał – czynniki natury moralnej<sup>41</sup>. Z całą mocą krytykował tych, którzy chcieli narzucić dyskurs, że relacje międzynarodowe to sfera amoralnej przemocy. Za zbyt idealistyczne natomiast uznawał pojawiające się idee, które sformułował Harold Laski, że w przyszłych demokracjach będzie możliwe „przekształcenie procesów przymusu w procesy zgody” („to transform the processes of coercion into processes of consent”)<sup>42</sup>. Zdaniem Rundsteina nie będzie możliwe w życiu społecznym zastąpienie norm prawnych przez normy moralne, poczucie wewnętrznego i dobrowolnego zobowiązania<sup>43</sup>.

## IDEA PRAWA NARODÓW – SAMOZOBOWIĄZANIE I PRAWORZĄDNOŚĆ

Analizując, co jest fundamentem idei prawa narodów, Rundstein stwierdził: „Ideą taką jest pojęcie samozobowiązania (*Selbstverpflichtung*)”<sup>44</sup>. Samozobowiązanie koordynuje życie obywateli i jest wyrazem wspólnie ustalonego porządku nie tylko w

---

<sup>38</sup> Idem, *Z nowych badań filozoficzno-prawnych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1907, nr 15, s. 219.

<sup>39</sup> Jak zwrócił uwagę Artur Łuszczynski, „Kelsen moralność widział i może nawet cenil, ale nie na gruncie nauki prawa” (A. Łuszczynski, *Value of Law in Political Thinking*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2020, vol. 29(4), s. 181).

<sup>40</sup> S. Rundstein, *Studia...*, s. 32.

<sup>41</sup> Idem, *Idea...*, s. 55.

<sup>42</sup> H. Laski, *Liberty in the Modern State*, London 1937, s. 47.

<sup>43</sup> S. Rundstein, *W poszukiwaniu prawa cywilnego*, Warszawa-Kraków 1939, s. 26.

<sup>44</sup> Idem, *Idea...*, s. 38.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

prawie państwowym, lecz także w prawie narodów. Zawiera ono w sobie wartościowanie etyczne, czyli mamy konieczne na płaszczyźnie idei prawa narodów powiązanie prawa i moralności, jak również pojęcie podmiotowości w stosowaniu praw oraz regulację, a nie despotyczną dowolność. Kompleks woli państw tworzy więc prawa i obowiązki, jest źródłem prawa narodów. Samozobowiązanie nie wymaga w takim razie fikcji wspólnoty ponadpaństwowej, wywołującej złudzenie uporządkowania subordynacyjnego, lecz punkt ciężkości spoczywa na samych podmiotach. Zdaniem Rundsteina gdy normy prawa mają swe źródło w idei prawa narodów, czyli we wzajemnym zobowiązaniu, poszanowaniu moralności i świadomości ich konieczności („moment psychologiczny”), są one dość trwałe. W przypadku gdy normy prawa swą moc obowiązywania czerpią tylko z przemocy, to będą obowiązywać tylko do czasu utrzymania przewagi siłowej przez władzę zwierzchnią. Taki porządek subordynacyjny może więc być o wiele bardziej kruchy. Jednocześnie Rundstein podkreślał, że trwałość i pewność regulacji nie są bezpośrednim skutkiem źródła unormowania, lecz najważniejsza w tej kwestii jest zgodność norm prawnych z koniecznościami, potrzebami i celowością życia społecznego w określonym momencie historycznym. „Albowiem państwo niezależne poddaje się normie umownej o tyle tylko, o ile normie tej z własnej woli chce się poddać”<sup>45</sup>.

Idea samozobowiązania nie jest tożsama z pojęciem niezmienności prawa. „Koncepcja zmienności prawa jest odpowiednikiem idei prawa; z ideą tą kłóci się jedynie wyłączenie zaufania do trwałości i niewzruszalności normy, dopóki norma ta istnieje i obowiązuje”<sup>46</sup>. Państwa mogą zmieniać swoją wolę i zakres obowiązków czy to z kaprysu, czy to z konieczności; muszą jednak przestrzegać norm, dopóki one istnieją, i to nawet w sytuacji, gdy mogą one być niezgodne z ich pewnymi interesami. Zdaniem Rundsteina nadrzędnym interesem każdego państwa jest przestrzeganie praworządności. Najważniejsze jest więc stworzenie sytuacji pewności co do stałości i mocy obowiązującej norm prawnych. Podstawą prawnego charakteru samozobowiązania jest niezależna zasada prawna nakazująca dochowanie zobowiązań. Państwo wykonuje swe zobowiązania właśnie ze względu na tę wyższą zasadę prawną, a także uzgadnia swą wolę z wcześniej przyjętymi unormowaniami. Przyjmuje się też, że uchwalanie nowych norm prawnych będzie zgodne z regulacjami prawnymi ustanowionymi przy tworzeniu fundamentów wspólnoty. Istotą idei prawa jest uporządkowanie i niepo-gwałcalność.

Interpretując relację samozobowiązania i praworządności w teorii Rundsteina, wydaje się, że samozobowiązanie jest zakorzenione w o wiele większym stopniu w moralności.

---

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 42.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 50.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

Zgodnie z filozofią Kanta wartość moralna czynu opiera się na świadomości wypełniania obowiązku, który się na siebie przyjął. Samozobowiązanie jest fundamentem praworządności, które odnosi się tylko do sfery działań prawnych, a choć prawo i moralność są ze sobą powiązane, to nie są tożsame.

Rundstein zwrócił uwagę również na to, że praworządność w prawach krajowych jest już postrzegana jako nieodzowna zasada i na płaszczyźnie międzynarodowej nadeszła chwila, by w ten sam sposób uregulować relacje międzypaństwowe. W *Drogach prawa narodów* dodał, że w demokratycznych krajach widoczne są dążenia klas nieposiadających do władzy i urzeczywistnienia idei sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość definiował jako prawo i *Zeitgeist*, więc zgodnie z duchem czasu dojdzie do zmian także w prawie narodów. Państwo, które chce urzeczywistnić idee sprawiedliwości społecznej, musi to też czynić na gruncie ponadpaństwowym. Państwa przestrzegają praworządności w relacjach wewnętrznych i czynić tak będą również w polityce międzynarodowej ze względów pragmatycznych, traktują „ideę prawa jako konieczność praktyczną”. Szkody, które spowodowałyby dowolne odstępstwo od ustalonej normy, w istocie podważyłyby zaufanie do państwa. Dlatego, by nie dopuścić do ugruntowania się w społeczeństwie przekonania o braku pewności prawa, państwa są w stanie zrezygnować nawet z chwilowej korzyści i uznają ograniczającą je więź prawną. To samoograniczenie ma także pozytywne strony, chociażby umożliwia pokojowe relacje międzynarodowe. „Przystosowanie się tedy do własnowolnie ustalonej normy jest wynikiem dobrze zrozumianego egoizmu”<sup>47</sup>. Rundstein podkreślał jednocześnie, że nie można traktować egoizmu jako zasadniczego uzasadnienia samozobowiązania oraz samej idei prawa. „Poza względami egoistycznej użyteczności przejawiać się muszą czynniki natury moralnej, czynniki dobrej wiary, wzajemnego zaufania, solidarności wspólnych interesów”<sup>48</sup>. Wskazywał, że właśnie zasady moralne, dobra wiara, zaufanie i solidarność są elementami tworzącymi w świadomości prawnej tamę przeciwko przewadze interesów egoistycznych. Oczywiście nawet uwzględniając te czynniki, więź obligująca nie będzie mieć mocy bezwzględnej.

Idea prawa narodów opiera się na samozobowiązaniu, do którego konieczne staje się powściągnięcie egoizmu państw, co nie jest łatwym wyzwaniem, nawet w teorii. Rundstein, poszukując możliwości rozwiązania tego dylematu, odwołał się do rozważań Kanta, który w woli powszechnej widział rozwiązanie problemu kontrastujących pożądań ludzkich. Egoizm prowadzi do dowolności i niszczytelstwa, ale dzięki rozumowi człowiek jest w stanie zrozumieć, że to w jego interesie jest jego powściągnięcie i zbudowanie z innymi ludźmi warunków do koegzystencji, a nawet realnej

---

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 55.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

wspólnoty. Wola powszechna jest tym mechanizmem, który przy zużyciu najmniejszej energii sprowadza rozbieżne siły i dążenia do wspólnego mianownika. Jest to zarazem zasada etyczna i zasada ściśle utylitarna. Rundstein podkreślał, że życie zarówno ludzi, jak i państw jest splotem działań wynikających z rozumu praktycznego i namiętności. Prawo reguluje rzeczywiste życie, więc nie powinno nigdy opierać się na przekonaniach o stricte racjonalnej i doskonałej naturze człowieka. W tym miejscu powoływał się również na koncepcję prawa Kanta, który postrzegał je nie jako konstrukcję stricte aprioryczną, lecz biorącą pod uwagę naturę człowieka. Nie jest możliwa przemiana psychiczna człowieka w istotę całkowicie racjonalną, wolną od namiętności, ale – jak pisał Kant – można ułożyć się nawet z ludem diabłów, o ile mają oni rozum. Rundstein zaznaczał więc, że w realizacji idei praworządności zawsze pojawia się przeszkoda, jaką jest faktyczna niemożność uzgodnienia dążeń rozumu oraz instynktów bądź woli. Z tego wypływa wniosek, że samo uświadomienie sobie postulatów rozumu praktycznego nie przyniesie utworzenia stricte racjonalnych norm życia międzypaństwowego.

Rundstein odniósł się też do argumentu przeciwników uznania prawa narodów za prawo, którzy podnosili, że stosowana klauzula *rebus sic stantibus* faktycznie podważa pewność wszelkich umów międzypaństwowych i neguje fundamentalną zasadę prawa *pacta sunt servanda*. Odpierając ten zarzut, warszawski prawnik wskazywał, że klauzula ta funkcjonuje również na gruncie prawa prywatnego w wielu krajach, a nikt nie podważa jego obowiązywania i zasadności. W dodatku – choć klauzula może prowadzić do nadużyć i on sam nie był jej entuzjastą – jako remedium można skonkretyzować przesłanki uprawniające do zerwania umowy w imię zmienionych okoliczności, tak by nie były one tylko dyktatem egoistycznych interesów.

Rozważając kwestie idei zmiany prawa i praworządności, Rundstein odniósł się też do przypadku rewolucji, która wprowadza nowy system przemocą, co nie jest zgodne z ideą prawa. W przypadkach jednak, gdy rewolucje są wynikiem przekonania społeczeństwa o konieczności radykalnych zmian, które ukształtowało się pod wpływem oddziaływania czynników gospodarczych i politycznych, wówczas nowy porządek prawny może zostać zalegalizowany. Rundstein postawił tezę, że samo prawo nie zawsze wiąże się z prawością jego genezy. „Wartościowanie etyczne, właściwe wszelkim przewrotom wewnątrzpaństwowym, płynące z przemiany w ukształtowaniu sił społecznych, uprawniają nowy porządek *ex opinione necessitatis*. Owa *opinio necessitatis* jest potężnym bodźcem moralnym, który – aczkolwiek drogą gwałtu – krystalizuje się w bardziej słusznych, w bardziej sprawiedliwych normach prawnych”<sup>49</sup>. Odnosząc się

---

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 26.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

do zmian, Rundstein podkreślał, że w relacjach międzypaństwowych nie można mówić o wspólnej świadomości uniwersalnych zasad moralnych, a tym bardziej o konieczności zmian. Dlatego radykalne przewroty w życiu międzypaństwowym są wypadkową sił, rezultatem przemocy, a nie elementem procesu rozwojowego, który legitymizowałby nowy układ prawny.

## PODSUMOWANIE

Szymon Rundstein sprzeciwiał się pogładowi, że prawo międzynarodowe nie istnieje, a polityka międzynarodowa opiera się jedynie na prawie silniejszego. Odrzucał również pogląd, że prawo międzynarodowe to tylko normy prawa pozytywnego, które mają na celu ochronę egoistycznych interesów poszczególnych państw. Cel prawa nie ogranicza się do zapewnienia państwom władzy i pieniędzy w świecie polityki międzynarodowej opartej na bezwzględnej przemocy. Jego zdaniem to idea prawa narodów powinna wyznaczać drogi polityki międzynarodowej. Ideę prawa narodów definiował jako więź powstającą z powszechnego uświadomienia („moment psychologiczny”) konieczności regulacji relacji międzypaństwowych, która w ramach wspólnoty konwencjonalnej polega na samozobowiązaniu. Ta idea prawa to dążenia i ideały obecne w świadomości grup społecznych, które stanowią „wskaźnik aprioryczny” do oceny samego prawa. Idea prawa nie ma stałej treści, ale nie ma tu miejsca na dowolność czy przemoc, jej istotą jest bowiem pewność i samowystarczalność, a także praworządność, która wypływa z zasady *pacta sunt servanda*. Idea prawa narodów ma walor zarówno utylitarny, praktyczny, jak i moralny i idealny.

*Ideę prawa narodów* Rundstein podsumował stwierdzeniem, że koniec wojny będzie momentem przywrócenia idei prawa, a „potworna żywołowość walk współczesnych tym podstawowym pojęciem prawnym nada cechy żywotne przez ustalenie gwarancji, w dotychczasowej praktyce międzynarodowej nieznanych zupełnie”<sup>50</sup>. Już w czasie wojny projektował, że powstanie nowa organizacja międzynarodowa, która w niespotykanym do tej pory wymiarze zagwarantuje przestrzeganie prawa. Taką organizację międzynarodową uważał za „najszczytniejsze ziszczenie idei prawa”<sup>51</sup>.

---

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 70.

<sup>51</sup> *Idem*, *Drogi...*, s. 4. Więcej na ten temat zob. M. Baranowska, *International Organization as the Foundation of a Peaceful Order after the First World War in the Views of Szymon Rundstein*, „Journal on European History of Law” 2022, vol. 13(1).

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

#### BIBLIOGRAFIA

- Babiński L., *Szymon Rundstein, „Państwo i Prawo” 1947*, z. 10.
- Baranowska M., *Cel uświęca środki, czyli Niccolò Machiavellego rozważania o władzy*, Toruń 2018.
- Baranowska M., *International Organization as the Foundation of a Peaceful Order after the First World War in the Views of Szymon Rundstein*, „Journal on European History of Law” 2022, vol. 13(1).
- Borzymińska Z., *Rundstein Szymon*, [w:] *Polski słownik judaistyczny*, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.
- Bosiacki A. (red.), *Normatywizm Hansa Kelsena a współczesna nauka prawa*, Warszawa 2017.
- Czepita S., *Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1980, nr 32.
- Górnicki L., *Narodowosocjalistyczne prawo w poglądach Szymona Rundsteina*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2011, nr 33.
- Kuźmicz K., *Immanuel Kant jako inspirator polskiej teorii i filozofii prawa w latach 1918–1950*, Białystok 2009.
- Lande J., *Norma prawna a zjawisko prawne. Rozważania nad podstawami teorii prawa na tle krytyki systemu Kelsena*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, red. W.L. Jaworski, Kraków 1925.
- Laski H., *Liberty in the Modern State*, London 1937.
- Łuszczynska M., *Polish Criticism of Hans Kelsen’s Normativism*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2019, nr 108, DOI: <https://doi.org/10.15584/znrprawo.2019.27.9>.
- Łuszczynski A., *Value of Law in Political Thinking*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2020, vol. 29(4), DOI: <http://dx.doi.org/10.17951/sil.2020.29.4.179-188>.
- Marszał M., *„Idea prawa” w normatywistycznej teorii Szymona Rundsteina*, „Przegląd Sejmowy” 2020, nr 5, DOI: <https://doi.org/10.31268/PS.2020.66>.
- Marszał M., *Kilka uwag na temat prawa w państwach totalnych w poglądach Szymona Rundsteina (1876–1942)*, „Annales UMCS sectio G (Ius)” 2012, vol. 59.
- Martyniak C., *Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*, Lublin 1938.
- Mohyluk M., *Szymon Rundstein o prawie radzieckim*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2008, vol. 6, DOI: <https://doi.org/10.15290/mhi.2008.06.05>.
- Moszerer A., *O Szymonie Rundsteinie*, „Palestra” 1958, nr 6.
- Motyka K., *Wpływ Leona Petrażyckiego na polską teorię i filozofię prawa*, Lublin 1993.
- Opalek K., *Początki teorii prawa w Polsce Odrodzonej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1992, nr 44.
- Opalek K., Wolter W., *Nauka filozofii prawa i prawa karnego w Polsce*, Kraków 1948.
- Ossowska M., *Norma prawna i norma moralna u Petrażyckiego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestolecia pracy nauczycielskiej w Uniwersytecie Warszawskim Profesora Tadeusza Kotarbińskiego*, red. J. Kotarbińska, Warszawa 1959.
- Pol K., *Szymon Rundstein*, [w:] *idem, Poczec prawników polskich XIX–XX w.*, Warszawa 2011.
- Radbruch G., *Grundzüge der Rechtsphilosophie*, Leipzig 1914.
- Redzik A., *„Poczec Jurystów i Ekonomistów”: Szymon Rundstein – patron „Głosu Prawa” 2020*, „Głos Prawa. Przegląd Prawniczy Allerhanda” 2020, vol. 3(1).
- Rundstein S., *Drogi prawa narodów*, Warszawa 1919.
- Rundstein S., *Idea prawa narodów*, Warszawa 1917.
- Rundstein S., *Studia i szkice prawne*, Lwów 1904.
- Rundstein S., *W poszukiwaniu prawa cywilnego*, Warszawa–Kraków 1939.
- Rundstein S., *Z nowych badań filozoficzno-prawnych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1907, nr 15.
- Rundstein S., *Zasady teorii prawa*, Warszawa 1924.
- Szyszkowska M., *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych - podstawą do cytowań jest wersja angielska**

**The English-language text shall constitute the original version of the article. The Polish-language version of the article is only an illustrative version**

---

Tkacz S., *Teoria normy prawnej Szymona Rundsteina: założenia wyjściowe*, „Z dziejów Prawa” 2018, nr 11.

Wołpiuk W., *Z zagadnień związków władzy z podporządkowaniem i równością*, „Krytyka Prawa. Niezależne Studia nad Prawem” 2020, vol. 12(4).

Wróblewski J., *Krytyka normatywistycznej teorii prawa i państwa Hansa Kelsena*, Warszawa 1955.

UMCS